

# UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2018 roku, sygn. akt III Ko 29/18, Sąd Okręgowy w Poznaniu na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego ( Dz.U 1991r. Nr 34, poz.149 z późn.zm) zasądził od Skarbu państwa na rzecz P. N. kwotę 75 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wrz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz kwotę 17667 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

**Apelację od tego wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w części, to jest:**

1.co do pkt 2, tj. w zakresie w jakim nie uwzględniono wniosku P. N. o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ponad zasądzoną kwotę 75.000,00 zł, to jest co do kwoty 100.000,00 zł (słownie: sto tysięcy złotych),

2.co do pkt 3 w zakresie w jakim nie zostały zasądzone koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu wznowieniowym.

Na podstawie art. 438 pkt 1-3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, iż wnioskodawca P. N. wniósł w niniejszej sprawie o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy na rozprawie w dniu 21 marca 2018 r. powyższe żądanie rozszerzył do kwoty 200.000,00 zł;

2. obrazę przepisów postępowania, to jest przepisu art. 7 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zgromadzonego materiału dowodowego oraz dokonanie jego oceny wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a polegającą na wadliwym uznaniu, że cierpienia wnioskodawcy w czasie pozbawienia go wolności nie były nadmierne i nie odbiegały one od zwykłych ~w innych podobnych tego typu sprawach, a zachowanie funkcjonariuszy wobec wnioskodawcy mieściło się w przeciętnym, zwykłym zachowaniu wobec tego typu osób pozbawionych wolności, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy daje podstawy do uznania, iż cierpienia wnioskodawcy były szczególnie dotkliwe i znacznie odbiegały one od przeciętnych przeżyć w tego typu sprawach, a zachowanie funkcjonariuszy było nadzwyczaj brutalne i nie mieściło się w granicach normalnego postępowania;

3. obrazę przepisu postępowania, to jest przepisu art. 424 § 1-2 k.p.k., mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez brak wyjaśnienia, na podstawie jakich okoliczności Sąd I instancji uznał, że sumą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej przez wnioskodawcę krzywdy jest łączna kwota 100.000,00 zł w tym zasądzona w niniejszej sprawie kwota 75.000,00 zł oraz kwota 25.000,00 zł zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział III Kamy, z dnia 02.04.2010 r., sygn. akt: III Ko 939/08 i dlaczego wnioskodawcy nie przysługuje zadośćuczynienie w łącznej kwocie 200.000 zł, której dochodzi;

4. obrazę przepisów postępowania, to jest przepisów art. 626 § 1 k.p.k. i § 11 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r., poprzez nie zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz P. N. kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu wznowieniowym;

5. obrazę prawa materialnego, to jest przepisów art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez błędne przyjęcie, że sumą adekwatną do doznanej przez P. N. krzywdy będzie łączna kwota 100.000,00 zł w tym zasądzona w niniejszej sprawie kwota 75.000,00 zł oraz kwota 25.000,00 zł zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział III Kamy, z dnia 02.04.2010 r., sygn. akt: III Ko 939/08, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż powyższa kwota jest za niska i nie rekompensuje wnioskodawcy negatywnych przeżyć i cierpien związanych z pozbawieniem wolności w dostatecznym zakresie.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 i 456 k.p.k. wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz P. N. kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
- 2) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3 poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz P. N. kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu wznowieniowym według norm przepisanych;
- 3) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy P. N. kosztów zastępstwa adwokackiego w niniejszym postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych;

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia wniosku o zmianę wyroku, wnoszę o:

- 4) uchylenie powyższego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania
- 5) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy P. N. kosztów zastępstwa adwokackiego w niniejszym postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy zasługuje w całości na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdza, iż w całej rozciągłości podziela wywody dotyczące ustalonego w zaskarżonym orzeczeniu Sądu Okręgowego stanu faktycznego sprawy, który de facto nie był też kwestionowany, mimo podniesienia formalnego zarzutu w tym zakresie, w apelacji pełnomocnika. Podniesione bowiem w treści apelacji kwestie dotyczą wyłącznie subsumpcji prawidłowych ustaleń faktycznych, a sprowadzają się do błędnego, w ocenie skarżącego, wniosku, iż warunki pobytu wnioskodawcy w areszcie oraz zakładzie karnym były „zwyczajne”, nie odbiegające od „zwykłych w innych podobnych sprawach”. W konsekwencji oczywiście skarżący podnosi kwestię zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, kwestionując ustaloną przez Sąd Okręgowy jego wysokość. Kwestię kwoty dochodzonego roszczenia, podniesioną, jak już wskazano wyżej w apelacji, trzeba zresztą już na wstępie niewątpliwie wyjaśnić, z uwagi na cywilny charakter roszczenia. Początkowo bowiem pełnomocnik wnioskodawcy domagał się faktycznie kwoty 120.000 złotych zadośćuczynienia, jednak jak słusznie wskazano w apelacji na rozprawie w dniu 21 marca 2018 r. kwota ta została zmodyfikowana i wnioskodawca domagał się zasądzenia kwoty 200.000 złotych. Dodać jednak należy, iż pełnomocnik w apelacji również nie ustrzegł się w tym zakresie błędów bowiem wniósł o zasądzenie kwoty 100.000 złotych i to miejsce kwoty 75.000 złotych, a to aż w trzech miejscach apelacji, tj. w pkt.3 i 5 zarzutów oraz w pkt.1 wniosków!!! Opierając się zatem wyłącznie na tym stanowisku, Sąd Apelacyjny mógł poprzestać na nieuwzględnieniu apelacji, jako bezprzedmiotowej, skoro łączne roszczenie zostało już zaspokojone (co do kwoty 100.000 złotych), ewentualnie rozważyć, czy wnioskodawca ograniczył swoje roszczenie ponad zasądzoną kwotę w zaskarżonym wyroku, a więc o kwotę 25.000 złotych. Jednakże wobec oczywistego braku konsekwencji w stanowisku pełnomocnika, a także w kontekście treści uzasadnienia apelacji, na rozprawie odwoławczej, na pytanie Przewodniczącego pełnomocnik sprecyzował swoje roszczenie domagając się łącznie zasądzenia kwoty 200.000 złotych zadośćuczynienia.

Rozstrzygając kwestie wysokości zadośćuczynienia należy zauważyć, że ustawa z 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, z której pełnomocnik wnioskodawcy wywodzi dochodzone roszczenie, ma na celu oddanie sprawiedliwości osobom działającym na rzecz tej niepodległości, a nie danie satysfakcji wszystkim osobom skazanym w latach 1944-1989. Możliwość zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia w oparciu o przepisy ustawy zachodzi wyłącznie w przypadku uznania, że osoba ubiegająca się o nie faktycznie działała na rzecz niepodległości Polski i za tą działalność albo z jej powodu została niesłusznie skazana. Za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego uważa

się powszechnie takie świadomie podejmowane czynności, które zmierzały do odzyskania przez Polskę suwerenności ( zdolności do samodzielnego, niezależnego od innych podmiotów sprawowania władzy politycznej nad własnym terytorium), niezawisłości (niezależności), samostanowienia i w tym celu przedsiębrane. Innymi słowy mówiąc celem tzw. ustawy lutowej jest oddanie sprawiedliwości rzeczywistym działaniom na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a czynnikiem istotnym w tej mierze są nie wyznawane, a nawet wyrażane publicznie poglądy polityczne, ale konkretna działalność zmierzająca świadomie do odzyskania przez Państwo Polskie niezawisłości i suwerenności terytorialnej oraz ustrojowej. Ustawa nie przewiduje bowiem możliwości odszkodowania, czy też zadośćuczynienia z powodu każdej represji, często będącej zwykłym nadużyciem władzy, ale należy się tylko tym osobom, które prowadziły działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego i za to wprost, lub z tego powodu - były represjonowane, przy czym nie można rozszerzając interpretować zachowania mogącego być uznanym za działalność niepodległościową, gdyż musi odnosić się ono wprost do walki o niepodległy byt (świadomie i w sposób celowy) i nie może, co wyżej już podkreślono, być domniemane. W każdym bowiem przypadku represji stosowanych czy to "w związku", czy też "z powodu" działalności niepodległościowej musi nastąpić precyzyjne ustalenie, że represjonowany faktycznie i świadomie podejmował działania zmierzające do odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1 grudnia 2012 roku, wydany w sprawie II AKa 466/11).

Nie ulega przy tym wątpliwości , że interpretacja art. 8 ust. 1, nie może abstrahować od ratio legis całości ustawy, na który czytelnie wskazuje już sam właściwy tytuł tegoż aktu prawnego, jak również pierwszy przepis w nim zawarty (art. 1 ust. 1). Jak już wyżej wskazano, celem ustawy lutowej nie jest zrekompensowanie moralne i materialne wszelkich niesprawiedliwości czy dolegliwości doznanych przez osoby represjonowane przez organa władzy komunistycznej. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej, w trybie ustawy lutowej, ograniczony jest do wypadków prawokamej represji za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Stąd też należy przyjąć, iż uwzględnienie wniosku o odszkodowanie, tudzież zadośćuczynienie, złożonego na podstawie przepisów ustawy lutowej, wymaga w każdym wypadku pozytywnego wykazania, że represje były następstwem działania na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego lub były stosowane z powodu takiej właśnie działalności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2012 r., II AKa 413/12, LEX). Ową działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, znamionuje świadome podejmowanie czynności, które zmierzały do odzyskania przez Polskę suwerenności (zdolności do samodzielnego, niezależnego od innych podmiotów sprawowania władzy politycznej nad własnym terytorium), niezawisłości (niezależności), samostanowienia i w tym celu przedsiębrane (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu sygn..akt II AKa 2019/17). Reasumując nie może ulegać najmniejszej wątpliwości , iż wnioskodawca wypełnia wszelkie znamiona osoby represjonowanej ,skazanej za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Jak już wyżej zauważono stan faktyczny sprawy ,ustalony przez Sąd Okręgowy w Poznaniu ,a także obszernie przedstawiany również w treści apelacji (str.7-9 uzasadnienia apelacji), nie budzi wątpliwości. Kluczową kwestią było natomiast wyprowadzenie przez Sąd Okręgowy prawidłowych wniosków, w związku z, ogólnie ujmując sprawę, „warunkami pobytu” pozbawionego wolności wnioskodawcy w więzieniu, z tychże warunków tego pobytu, dla kwestii wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia. Otóż wnioski Sądu I instancji w tym zakresie , uznać należy za oczywiście błędne. Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że aresztowanie i odbywanie kary pozbawienia wolności przez wnioskodawcę miało charakter bezprawny oraz ,że było „niezwykle przykrym i dotkliwym doświadczeniem, uzasadniającym przyznanie mu zadośćuczynienia”. Sąd ten wskazał przy tym ,iż „cierpienia wnioskodawcy w czasie pozbawienia go wolności nie były nadmierne, w tym sensie, że nie odbiegały one – ani na plus ,ani na minus- od zwykłych w innych podobnych tego typu sprawach. Zachowanie funkcjonariuszy wobec wnioskodawcy również mieściło się w przeciętnym, zwykłym zachowaniu wobec osób tego typu pozbawionych wolności.” W konkluzji tej części rozważań Sąd Okręgowy „nie dopatrył się żadnych okoliczności przemawiających za podwyższeniem bądź złagodzeniem zwyczajowo przyjętych kwot orzekanych w tego typu sprawach”. Wywodów powyższych w żadnym razie nie można podzielić, czy zaakceptować. Nie powtarzając ustaleń faktycznych, wynika z nich, że po zatrzymaniu wnioskodawca był, m.in. brutalnie, i to dwukrotnie, pobity oraz szczuty psem, straszono go , rzucano o ściany, w celi przebywał z podstawioną przez Służbę Bezpieczeństwa osobą, która mu groziła , a następnie z zawodowym bokserem, który mu groził i zachowywał się agresywnie. Nie doręczano mu środków czystości, nie zapewniano właściwej opieki lekarskiej, a po stracie zęba, 2 miesiące oczekiwał na dentystę. W Zakładzie Karnym w S. używano

wobec niego kilkakrotnie siły, odebrano prawo do korespondencji, widzeń, oglądania telewizji, otrzymywanie paczek i ukarano karą izolacji z twardym łóżem. Na skutek głodówki schudł on do 48 kg (w uzasadnieniu omyłkowo wskazano 28 kg). Skutki pobytu w więzieniu wnioskodawca odczuwał również po jego opuszczeniu. Należy w sposób kategoriyczny stwierdzić, że przytoczone wyżej w sposób skrótowy, okoliczności towarzyszące pobytowi wnioskodawcy w areszcie, a potem w zakładzie karnym, nie mogą być uznane za „zwyczajne”, nawet uwzględniając okres w jakim się to odbywało, oraz fakt, że wnioskodawca był tzw. więźniem politycznym, wprawdzie formalnie za takiego nie uznawanym przez władze komunistyczne, ale faktycznie traktowanym znacznie gorzej od pozostałych więźniów, na co wskazują choćby opisywane wyżej szykany. Doznawane cierpienia, na skutek celowych działań funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, czy Służby Więziennej nosiły wszelki znamiona tortur, zarówno fizycznych, jak i psychicznych, stosowanych w celu wydobycia od wnioskodawcy zeznań, czy też celowego poniżenia go. Należy podkreślić, a co wynika z zgromadzonego materiału dowodowego, (vide opinia o skazanym z dnia 19 listopada 1985 r. k.16-17 akt), że postawa P. N. w czasie pobytu w Zakładzie Karnym w S. była postawą niezłomną. Podobnie jak jego wcześniejsze zachowanie tj. bezpośrednio po zatrzymaniu, a co wynika z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 12 lipca 1985 roku. (k.12 akt). Lektura tych oryginalnych dokumentów, których autentyczność nie budzi żadnych wątpliwości jest najlepszym świadectwem niezłomnej, czy wręcz bohaterskiej postawy P. N. w tamtym czasie. A przecież właśnie skutkiem tej postawy, takiego, a nie innego zachowania wnioskodawcy, były ogromne cierpienia, których doznał, a które zostały już wyżej przytoczone. Nie można przy tym pominąć, iż w 1984 roku, czy 1985 roku, kiedy wnioskodawca przebywał w więzieniu, za walkę o wolną Polskę, nikt, albo prawie nikt nie przewidywał, że za kilka lat odbędą się wybory 4 czerwca 1989 r., a system komunistyczny upadnie. Oczywiście owa postawa wnioskodawcy, w świetle przesłanek ustalania wysokości przyznawanego zadośćuczynienia ma pośrednie znaczenie, jednak nie sposób pominąć tej okoliczności jako z kolei bezpośrednio wpływającej, na co już wyżej zwrócono uwagę, na rozmiar doznanych przez niego cierpień. Przesłanki ustalania wysokości zadośćuczynienia szczegółowo przytoczył już Sąd Okręgowy w uzasadnieniu (k.165-166 akt) i nie ma sensu ponownie ich rozważać, aczkolwiek co do zasady Sąd Apelacyjny je podziela.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, iż przyznana wnioskodawcy kwota zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę jest rażąco niska i zmienił zaskarżone orzeczenie zasądzając od Skarbu Państwa kwotę 175.000 złotych zadośćuczynienia w miejsce zasądzonych 75.000 złotych, co łącznie z przyznaną wcześniej kwotą daje 200.000 złotych zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Odwoławczego tylko taka kwota jest odpowiednia i stanowi choćby częściową rekompensatę dla wnioskodawcy za cierpienia jakich doznał w związku z pozbawieniem go wolności. Sąd Apelacyjny podziela przy tym, wyrażony ustnie w trakcie rozprawy odwoławczej pogląd wnioskodawcy P. N., iż nawet taka kwota nie jest kwotą znaczną w stosunku do jego przeżyć.

W punkcie 1.b) zasądzono od Skarbu Państwa koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie o wznowienie, których błędnie nie zasądzono w zaskarżonym wyroku, zgodnie z treścią art.626 par.1 kpk i par.11 ust.4 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.z 2015 r. poz 1800).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., orzeczono jak w pkt. 1 wyroku. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z treścią art. 13 ustawy lutowej, zasądzając nadto, koszty udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Sławomir Siwierski Krzysztof Lewandowski Jarema Sawiński